

Renata Bizior-Ociepa (Częstochowa)

O zasobie i funkcjach leksyki wojskowej i religijnej w utworach Jędrzeja Kitowicza

W utworach Jędrzeja Kitowicza – *Pamiętnikach* i *Opisie obyczajów* – dość dobrze zostały zarysowane pewne kręgi leksykalne, które utworzyło słownictwo z zakresu wojskowości, religii, administracji i prawa, realiów życia codziennego w tym kulinariów, mody, środków transportu. Słownictwo tworzące wyraźnie nakreślone grupy semantyczne zostało wprowadzone przez pisarza – pamiętnikarza do obydwu tekstów w sposób nie przypadkowy, lecz przemyślany i celowy. Niewątpliwie materiał leksykalny, jakim z różnym stopniem sprawności operuje Kitowicz, jest podstawowym tworzywem stylu jego prozy, pełniącym określone funkcje stylistyczne.

Szczególną uwagę zwrócono w tym miejscu na dwa zakresy słownictwa – wojskowe i religijne oraz ich funkcjonowanie w tekście, z tego względu, że ich znajomość wynikała z charakteru działalności samego autora. Interesujące z powodu walorów dzieła stało się nałożenie na siebie dwu postaw i sposobów opisywania świata: pamiętnikarza – historiografa oraz czynnego wojskowego, który później przeszedł do służby w stanie duchownym. Istotnym składnikiem tego rodzaju leksyki są u Kitowicza zapożyczenia, dlatego też potraktowane zostały bardziej uważnie. Przypomnieć należy, że etymologia wyrazów – pochodzących z obcych źródeł – jest niejednokrotnie kwestią sporną, dlatego też przy ustalaniu źródła zapożyczeń posłużono się *Słownikiem wyrazów obcych* (PWN 1966), w którym etymologię opracował prof. A. Bańkowski, sięgano też do *Słownika etymologicznego* A. Brücknera, *Słownika etymologicznego* F. Sławskiego i *Słownika warszawskiego*.

W celu ustalenia znaczeń wyrazów, które z reguły były określane na podstawie kontekstu, materiał leksykalny został sprawdzony w słownikach Knapskiego, Trotza, Lindego, wileńskim i warszawskim, w przypadku dość późnego poświadczenia lub jego braku sięgano do *Słownika polszczyzny XVI w.*

Uderzającą przewagą w utworach pamiętnikarza uzyskała terminologia wojskowa, znana dość dobrze samemu autorowi z tej przyczyny, że sam służył w wojsku w stopniu rotmistrza w czasie konfederacji wielkopolskiej. Przypomnieć trzeba, że terminologia wojskowa¹ ukształtowała się przez okres wojen XVII wieku i, jak

¹O przedzoborowej terminologii wojskowej pisali: I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985; A. Bochnak, *Nazwy białej broni w języku polskim i francuskim*, „Jęz. Pol.” 1975, z. 5; S. Marciniak, *Język wojskowy*, Warszawa 1987.

pisze o niej Z. Klemensiewicz², pełna była „zapożyczeń, głównie niemieckich, później także francuskich. Tylko jazda miała słownictwo rodzime (...) Wysiłki spolszczenia słownictwa wojskowego przypadają już na początek doby nowopolskiej”.

W obrębie tego słownictwa dość liczną grupę stanowią nazwy osób wojskowych. Pod względem językowym są one niezwykle różnorodne, bowiem Kitowicz celowo przedstawia całą hierarchię istniejącą w wojsku, funkcje wojskowych, często używając określeń o charakterze dubletów.

Jako ogólne określenia wojskowych funkcjonują u pisarza nazwy: **rycerz** (ze st. czes.) P669³, **wojak** P591, **wojownik** P67, **wojskowy** 0158, **żołnierz** 0204, które pod względem stylistycznym są neutralne. Jedyną nazwą nacechowaną stylistycznie jest **soldat** (ros.) P528, określenie żołnierza rosyjskiego, zawierające duży ładunek niechęci, pogardy. Niewiele z nazw używanych przez Kitowicza przetrwało do dziś z tym samym znaczeniem, należą do nich niewątpliwie: **chorąży** P236, **general** (niem.) P79, **kapral** (wł.) 0190, **major** (niem.) P294, **oficer** (niem.) P294, **podchorąży** P330, **pulkownik** 0157, **sierżant** (ros.) 0184 oraz **dezertter** (fr.) 0180. Większość wyszła już z użycia. Do wyrazów rodzimych, poza już wymienionymi, zaliczyć trzeba formy: **bośniak** ‘żołnierz lekkiej jazdy’ P190, odnotowany z tym znaczeniem dopiero w SWiL, **gwardiak** ‘żołnierz wyborowego wojska’ 0190, **harmatnik** ‘odslugujący armatę’ 0183, nienotowany w słownikach, **luzak** ‘ciura, pacholek obozowy’ P630, **piechur** P207, **pocztowy** ‘rodzaj konnego szeregowego’ P231, **puszkarz** ‘artylerzysta’ P54, **stopka** ‘wykonawca kar cielesnych w wojsku’ 0185, **szarficz** ‘oficer cudzoziemski, noszący szarfę’ P324, **towarzysz** ‘żołnierz chorągwi husarskiej’ P180, **turek** ‘bośniak’ P190, **węgier** ‘żołnierz policji marszałkowskiej’ P436.

Jednak w tej grupie semantycznej najliczniej reprezentowane są wyrazy zapożyczone z języka niemieckiego: **drabant** ‘żołnierz noszący halabardę’ 0170, **dragan**, **dragon** ‘wojskowy uzbrojony w karabin’ P611, **fajnszchmit** ‘weterynarz wojskowy’ 0185, **feinrich** ‘podchorąży’ P218, **feldmarszałek** ‘dowódca armii niemieckiej’ P78, **gemejn** ‘szeregowiec’ P179, **gifrejter** ‘żołnierz rozprawdzający wartę’ 0111, **haubwach** ‘wartownik’ P593, **husar**, **huzar**, **uzar**, **usarz** (niem. z węg.) ‘żołnierz jazdy węgierskiej’ P190, **jegier** ‘strzelec wyborowy’ P206, **kadet** (niem. z fr.) ‘uczeń szkoły wojskowej’ P496, **kantonista** ‘rekrut’ P590, **kawalerzysta** ‘żołnierz konny’ P439, **kiryser** ‘żołnierz jezdny w zbroi’ P227, **lejbhuzar** ‘huzar przyboczny’ P229, **lejtnant** ‘porucznik’ 0184, **oberoficjer** ‘oficer zwierzchni’ 0203, **oberszte-lejtnant** ‘podpułkownik’ 0169, **piknier** ‘wojskowy uzbrojony w pikę’ P591, **profos** ‘dowódca żandarmerii’ 0185, **regimentsdobosz** ‘dobosz regimentowy’ 0185, **regimentskwatrmistrz** ‘obożny’ 0185, **rotmistrz** ‘dowódca rot szwardonu’ P67, **sztaboficjer**, **sztaboficjer** ‘oficer sztabowy’ 0169, P504, **szylwach**, **szylwach** ‘strażnik’ P248, **unteroficjer** ‘podoficer’ 0158, **wachmistrz** ‘podoficer kawalerii’ P200.

²Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, wyd. 7., Warszawa 1999, s. 323.

³Lokalizacja form według wydań: J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, Warszawa 1971; *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1980.

Widoczny jest pośród germanizmów pewien typ form, które były w okresie XVIII w. zapożyczeniami nowszymi, na co wskazuje ich złożona postać, zawierająca cząstki **lejb** – , **ober** –, **regiments** –, **sztab** –, **sztabs** –, **unter** –, znamionujące całkowitą obcość wyrazów.⁴

Zapożyczenia leksykalne pochodzące z języków romańskich stanowią niewielką liczbę, są to: **brygadier** (fr.) 'komendant brygady' P569, **ordynans** (fr.) 'żołnierz przyboczny oficera' P62, **wolunter** (fr.) 'ochotnik w wojsku' P269, **karabinier** (wł.) 'żołnierz kawalerii lub piechoty' P611. Równie rzadkie są pożyczki z innych języków, które w większości należą do starszego złoza terminologii militarnej, jak: **dobosz** (węg.) 'żołnierz bijący w bęben' 0195, **janczar** (węg.) 'rodzaj żołnierza pieszego' 0198, **szereg** (węg.) 'szeregowiec, pocztowy' P190, **hetman** (czes. z niem.) 'najwyższy dowódca wojska' P513, **poczta** (czes.) 'żołnierz pocztowy' P231. Jedyne **ulan** (st. rus.) 'żołnierz lekkiej kawalerii' P148 jest formą przyswojoną polszczyźnie w XVIII w. Dodać należy do powyższych nazwę **karwanier** 0170 oznaczającą 'saskiego żołnierza straży przybocznej', której pochodzenie jest niejasne.

W grupie określeń formacji i szyków wojskowych Kitowicz posługuje się już nieco częściej nazwami pochodzenia francuskiego, do których należą: **brygada** P630, **dywizja** P196, **garnizon** P123, **pluton** 0180 oraz niefunkcjonujące obecnie: **karabatalion** 'batalion czworograniasty stanowiący szyk wojska' P611, **partia** 'część wojska' P556. Oprócz tychże Kitowicz używa pożyczek niemieckich, jakimi są: **kompania** P250, **glejt** 'szereg, rząd' 0125, **komenda** 'część wojska, podjazd' P226, **regiment** 'korpus wojska złożony z kilku batalionów' 0187, **rota** 'jednostka organizacyjna piechoty' P593, **szwadron** 'korpus kawalerii liczący 100 – 200 osób' P285, **szyk** 'ustawienie wojska do walki' P597, **ufiec** 'oddział wojska przygotowany do ataku' P330. Leksykę tego zakresu uzupełniają latynizmy: **kolumna** P591, **korpus** P61 oraz wyrazy rodzime, znane starszej polszczyźnie: **pulk** P122, **załoga** P598, **zastęp** P508, **znak** 'chorągiew' 0157.

Kolejną wyodrębnioną grupę terminologii wojskowej stanowią rodzaje wojsk i służb wojskowych wydzielone ze względu na określone działania operacyjne, które pełniły. Słownictwo rodzime jest w tym zakresie reprezentowane przez kilka form, do których zaliczyć trzeba: **jazdę** P173, **konnicę** P22, **piechotę** P161, **placówkę** 'polna straż' P614, **podjazd** 'oddział wojska prowadzący zwiad' P320, nazwę **lipkowie** 'ciężka jazda' 0202.

Takie nazwy, jak **lipkowie** (od n. Tatarowie Lipkowie) czy też wcześniej przytoczone **bośniak**, **turek**, **węgier**, należały do nowszego słownictwa wojskowego, a pojawiły się w nim na skutek przekształceń semantycznych. Słowniki notują je jedynie ze znaczeniem 'narodowość', jednak w okresie XVIII wieku musiało dojść do terminologizacji tych leksemów poprzez generalizację znaczeń.⁵ Proces generalizacji, rozszerzenia znaczeń najczęściej przebiega w przypadku nazw własnych,

⁴S. Marciniak, op. cit., s.18 podaje, że formy tego rodzaju wystąpiły jeszcze w *Regulaminie musztry dla regimentów pieszych... z 1777 r.*, a kolejne regulaminy już ich nie notowały.

⁵O specjalizacji znaczeniowej leksemów pisze D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.

takich jak: Bośniak, Turek, Lipkowie, które z czasem przekształcają się w nazwy pospolite.

Zdecydowanie dominują nad terminami polskimi określenia pochodzenia germańskiego: **sztab** P225, **warta** 0161, **dragonia** 'piechota używająca koni do przemarszu' P229, **haubwach**, **hauptwach** 'straż główna' P302, **lejbguardia** 'przyboczna gwardia królewska' 0202, **obwach** 'straż garnizonowa' P296, **sztyldwach** 'warta, straż' 0204. Mniej liczne okazują się być galicyzmy: **artyleria** P611, **kawaleria** 'konnica' P275, **patrol** P500, **pikieta** 'poczet żołnierzy, czujka' P198, **ront** 'patrol wojskowy' P646. Rzadkie są zapożyczenia z innych języków, należą do nich nazwy: z włoskiego **guardia** 'oddziały straży królewskiej' P73, od XVI w. w polszczyźnie, z holenderskiego przez medium rosyjskie: **konwój** 'oddział eskortujący' P228, z łacińskiego **milicja** 'nieregularne wojsko pilnujące bezpieczeństwa wewnętrznego' P70.

Nieco odmienną strukturę pod względem pochodzenia mają nazwy działań wojennych. Poszerzony został znacznie przez Kitowicza udział słownictwa polskiego, w skład którego wchodzi nazwy: **bitwa** P180, **bój** P249, **oblężenie** P589, **odsiecz** P135, **potyczka** P180, **rozbrowienie** P588, **walka** P556, **zawieszenie broni** P228, **dotarczka** 'harc' P224, **zawieszenie broni** P288, **odpór** P134, **podjazdować** 'atakować zniemacka' P228, **posiłkowanie** 'wspieranie w walce' P230, **uriwsz** 'dorywczy, podjazdowy sposób walki' P613, **utarczka** 'starcie' P405 lub utworzone od wyrazów obcych: **atakować** P190, **armowanie** 'zbrojenie się' P231, **bombardować** P227, **dyzarmować** 'rozbroić' P192, **harcować** 'walczyć pojedynczo przed bitwą' P207, **komenderować** 'dowodzić wojskiem w czasie walki' P95, **oszańcować się** P628, **rejterować się** 'wycofać się' P188.

Trzeba zaznaczyć, że jest to grupa znaczeniowa odbiegająca od innych; słownictwo dynamiczne związane z walką, działaniami wojennymi, będące nazwami czynności, oddane w znacznej mierze czasownikami i rzeczownikami odsłownymi polskimi lub przyswojonymi za pomocą rodzimego sufiksu -ować. Kitowicz słownictwo polskie wykorzystuje do opisu działań wojennych, podając niekiedy obok niego dublety obcego pochodzenia, np. *parol*, czyli *zawieszenia broni* P269, które są zarazem terminami nowszymi.

Pożyczek niemieckich jest też w związku z powyższym znaczeniem mniej niż w innych grupach znaczeniowych. Przynależą tu jedynie: **front** P170, **frysz** 'rozejm, zwieszenie broni' P269, **sukurs** 'wsparcie w walce' P234, **szturm** P275. Przeważa nad germanizmami leksyka wywodząca się ze źródła francuskiego, do której należą: **atak** P236, **kampania** P437, **marsz** P81, **kampament** 'manewry wojenne' P535, **kanonada** 'strzelanie z dział' P618, **kapitulacja** P134, **kontrmarsz** 'zwrot w marszu w celu przegrupowania wojsk' P81, **parol** 'zawieszenie broni' P269, **rejterada** 'odwrot wojska' P517. Uzupełnieniem tej leksyki są: latynizm **armistitium** 'zawieszenie broni' P516, italianizm **batalia** 'potyczka, bitwa' P172 i pochodzący z węgierskiego **harc** 'pojedynek przed bitwą' P528.

W zawartym w prozie Kitowicza materiale językowym można wyróżnić warstwę terminologiczną oznaczającą organizację wojska, niezwiązaną z sytuacją walki. Dominujący udział w tym kręgu znaczeniowym mają pożyczki niemieckie, co jest

oczywiście logicznym następstwem sytuacji, o której pisze Kitowicz w następujący sposób: „*Musztry do tego lub innych ćwiczeń żołnierskich nie znało wojsko polskie*” 0158. Wymienić w tym miejscu należy: **abszejt** ‘odprawa ze służby wojskowej’ P249, **czapstrzyk** ‘uderzenie bębna oznajmującego spoczynek nocny’ P248, **egzercerunek** ‘ćwiczenia we władaniu bronią’ P521, **egzercytować** ‘ćwiczyć posługiwanie się bronią’ P230, **handgryf** ‘musztrowe chwyty broni’ 0175, **krygsrecht** ‘sąd wojskowy’ 0184, **laufpas** ‘wydalenie z wojska’ P249, **musztra** ‘ćwiczenia wojskowe’ 0158, **musztrować się** ‘ćwiczyć się w rzemiośle wojskowym’ 052, **prezentować broń** ‘stać na baczność z bronią przed sobą’, **urlap** ‘czasowe zwolnienie żołnierza’ 0159, **werbunek** ‘zaciąg do wojska’ P187.

Galicyzmy reprezentowane są mniej liczebnie, gdyż Kitowicz używa zaledwie paru: **dezercja** P627, **kapitulacja** ‘umowa werbowników z rekrutami’ 0129 (słowniki nie notują tego znaczenia), **ordynans** ‘rozkaz’ P200, **parol** ‘hasło dzienne’ 0184, **rewia** ‘przeгляд, parada wojska’ P325. Nowość tej formy podkreśla sam pisarz, zestawiając ją ze starszym dubletem w stwierdzeniu: „*podniósł konfederację pod pozorem okazałki wojskowej, albo jak teraz nazywają rewii*” P325. Trzeba dodać jeszcze do powyższych wyraz szarżerunek (od fr. charger) ‘ćwiczenia wojskowe’ 0158. Słowniki języka polskiego wskazują, że wymienione w tej grupie semantycznej germanizmy i galicyzmy należą do nowszego złoza słownictwa, które pojawiło się dopiero w osiemnastowiecznej polszczyźnie. Do nowszych należą też latynizmy **komis** ‘rada wojskowa’ 084 i **trop** ‘krok marszowy w nogę’ 0188 w przeciwieństwie do starszej **lustracji** ‘przeгляд wojska’ 0185. Odosobniona stała się pożyczka angielska, wówczas również nowa o postaci **skwerować** (angl. square) ‘prezentować broń’ 0171, o czym świadczy urywek z *Opisu obyczajów*: „*prezentował przed nimi broń, czyli jak wtenczas mówiono, skwerował*” 0171.

Rodzime znamię mają określenia: **koło** ‘rada wojskowa’ 0160, **obluz** ‘zmiana warty’ P228, **zaciąg** ‘nabór żołnierzy do wojska’ P522.

Interesującą grupą leksykalną są nazwy broni, z tej przyczyny, że ta część terminologii wojskowej zawiera nazwy dawne i nowsze, nazwy broni, która w kolejnych wiekach wchodziła do użytku. Słownictwo określające broń białą pochodzi z różnych języków, do nazw rodzimych zaliczyć należy: **strzałę** 0168, **miecz** P592, **łuk** P55, **hiszpankę** ‘rodzaj szabli’ 0250, **staszówkę** ‘prosta szabla robiona w Staszowie’ 0250, **nadziak** ‘broń o kształcie toporka’ 0249, **obuch** ‘nadziak’ 0249. Zapożyczenia z języków wschodnich reprezentują leksemy: **dzida** (tur.) 0167, **karbela** (osm.) ‘szabla do ozdobnego stroju’ 0250, **kord** (tur.) ‘miecz jeździecki’ 0191, **czeczuga** (ros., z ukr.) ‘rodzaj szabli’ 0250, **czekan** (ukr., z rum.) ‘obuch’ 0249. Węgierskiego pochodzenia są: **kopia** 0167, **szabla** P160, **berdysz** ‘kij z siekierą podobny do halabardy’ P195, dodać trzeba bohemizm **koncerz** ‘szeroki, prosty miecz’ 0208. Powyżej przytoczony materiał językowy należy z reguły do starszej warstwy wyrazów obcych, w większości formy odnotowane zostały już w słowniku Knapskiego. Podobnie wcześniej zadomowiła się w polszczyźnie włoska **szpada** P107 i **furdyment** ‘blacha na głównej szpady’ 0250, nowszy jest **szponton** ‘broń drzewcowa’ 0186. Listę białej broni uzupełniają zapożyczenia z języka francuskie-

go, jak: **pika** 'kopia' 0186, **rapir** 'szpada do fechtowania' P107 oraz niemieckiego – **palasz** 'broń sieczna' P612 i **spisa** 'broń osadzona na drzewcu' 0176.

Dla oznaczenia broni Kitowicz stosuje określenia **broń ognista** 0168, **broń ręczna** P59, **oręż** P166 oraz **amunicja** (fr. *munition*) z dość szerokim zakresem znaczeniowym jako 'ogół broni i ładunków' w zdaniu: „*żeby (...) nie mocnili się polskim arsenałem czyli amunicją, zabrał (...) aramty, prochy, granaty* P617, którego nie podają słowniki. Mniejszy od tegoż zakres ma **strzelba** 'ogół broni strzelającej' P236. Słownictwa rodzimego jest tu niewiele, należy do niego: **działo** P476, **samo-pał** 'rodzaj strzelby' 0176, **pocisk** P599 oraz **organki** 'działo wielorurkowe, jednocześnie odpalające' 049. Najliczniej reprezentowane są germanizmy, do których zaliczyć trzeba: **flintę** 'strzelba, muszkiet' P565, **kartacz** 'rozrywający pocisk do armat' P608, **ładunek** P77, **moździerz** 'działo do miotania bomb' 0204, **muszkiet** 'strzelba dużego kalibru' P405, **sztuciec** 'rodzaj strzelby' P117, **granat** P599. Pamiętnikarz wprowadził też do tekstu nazwy francuskie: **karabin** 0171, **pistolet** P232, **bomba** P276, czeskie: **puszka** 'działo' P132, **rusznica** 'gwintowana strzelba' 0160, **kula** P260 oraz z włoskiego: **armata**, **harmata** P95, P147.

Nieodłącznie z określeniami poszczególnych broni na kartach pism Kitowicza pojawiają się nazwy oprzyrządowania broni. Terminem oddającym całość uzbrojenia jest **armatura** (niem.) P589, a uzbrojenie i ekwipunek żołnierski pisarz mieni **moderunkiem** (łac. *moderor*) P80 i **rynsztunkiem** (niem. *Rüstung*) P525. Oprzyrządowanie stanowi: **flintpas** (niem.) 'pas skórzany do noszenia broni' 0189, **lederwerki** (niem.) 'pasy do noszenia ładownicy, tasaka, bagnetu' 0196, **ładownica** 'puszka do noszenia ładunków' 0176, **namiecznik** 'taśma do zawieszania szabli' 0171 zwany też **orężcem** 0176, **olstro** (gw. niem.) 'futurał na pistolet' P231, **patrontas** (niem.) 'torba na ładunki' P525, **pendet** (łac.) 'pas do noszenia szpady' 0194, **pobojczyk** 'stempel do nabijania pistoletów' 0175, **portepe** (fr.) 'temblak do zawieszenia broni' 0185. Ostatnia wymieniona forma jest zapożyczeniem oddającym francuskie *porte éppé*, ale pisarz stworzył dla niej polskie odpowiedniki, wykazując się pewną inwencją słowotwórczą: „*ujrzawszy przy gifesie wiszący temblak jedwabny (...), który po francusku nazywał się orężcem* 0171. Uzupełnienie uzbrojenia stanowił jeszcze: **sajdak** (ukr., z tur.) 'futurał z łukiem i strzałami' 0168, **tok** 'część rzędu do mocowania broni' 0165 i **stempel** (niem.) 'nabijacz do muszkietów i armat' 0175.

Skapo została opisana przez Kitowicz **zbroja** P669 i jej części, odnajdujemy zaledwie parę nazw, do których zaliczają się: **karwasz** (węg.) 'naramiennik żelazny' 0168, **misiurka** (ros., z tur.) 'część szyszaka osłaniająca szyję' 0167, **pancerz** (niem.) 'zbroja pokrywająca tułów' 0167, **szyszak** (węg.) 'wysoka przyłbica' 0166. Warto dodać, że nie spotykamy już raczej archaicznego *kiryasu* oznaczającego zbroję, mimo występującego *kirysera*. Podobnym ubóstwem cechuje się słownictwo oznaczające obiekty fortyfikacyjne, takie jak: **bateria** (fr.) 'podwyższone miejsce do ustawienia dział' P614, **forteca** (wł.) 'twierdza', P208, **okop** P474, **twierdza** P256, **wilczy dół** 'dwu-, trzyrzędowy dół fortyfikacyjny' P614.

Różnorodne genetycznie są nazwy podatków na rzecz wojska oraz zapłaty należnej wojskowym. Wojsko ma prawo do **futurażu** czy też **furażu** (fr.) 'wybieranie

paszy dla koni wojskowych P80, P75, **hiberny** (łac.) 'danina pieniężna na rzecz wojska' P275, wysyłania **palety** (fr.) 'pismo naznaczające kwatery wojskowym' P265. Żołnierzom przysługiwała **lafa** (tur.) 'wynagrodzenie' P631, **lenung** (niem.) 'żołd' P533, **traktament** (niem.) 'pobory' P62, **żold** (czes.) 'zapłata najętym żołnierzom' 0173 oraz **placa** 0172.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że słownictwo wojskowe stanowi dość ważny składnik językowy utworów Kitowicza. To wynik sprzężenia, na które zwrócił uwagę I. Szlesiński⁶, pisząc, iż tego rodzaju tworzywo jest bardzo wyrazistym składnikiem leksykalnym prozy historio – graficznej, do której zbliżają się zapewne i *Pamiętniki, czyli Historia Polski* i *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Zarazem na tej podstawie można stwierdzić, że tego typu elementy leksykalne, należące do terminologii wojskowej są silnie nacechowane stylistycznie w ten sposób, że współokreślają charakter tekstu historycznego, spełniają tym samym wyraźną funkcję artystyczną.

Na bazie przedstawionego materiału widoczne staje się, że terminologię wojskową występującą w pismach Kitowicza znamionuje duży udział wyrazów obcego pochodzenia, które zdecydowanie zdominowały słownictwo rodzime. Jest to sytuacja właściwa dla tego rodzaju leksyki w okresie XVIII wieku. Przewagę uzyskały zapożyczenia z języka niemieckiego i francuskiego, ale to germanizmy stanowią u Kitowicza olbrzymią część omówionego słownictwa.

Wymienione na wstępie słowniki dały możliwość zbadania czasu wchodzenia poszczególnych elementów słownictwa do języka polskiego. Słowniki wskazują na przynależność leksemów rodzimych do starszej warstwy terminologii, w skład której wchodzi m. in.: *pulk, pulkownik, wódz, towarzysz, chorągiew, zastęp, znak, jazda, konnica, piechota, podjazd, bitwa, bój, odsiecz, walka, potyczka, strzelba, utarczka*.

Do nowszych, poświadczonych stosunkowo późno zaliczyć należy: *placówkę, dotarczkę, urwisz, obluz, stopkę*, a także wcześniej omówione *bośniaka, turka itp.* Indywidualny charakter mają określenia rzeczownikowe: *szarficz, namiicznik, orężiec*, których nie poświadczają słowniki, przypuszczalnie funkcjonowały w otoczeniu pamiętnikarza – rotmistrza.

Słownictwo wojskowe XVII i XVIII w. zostało zdominowane przez zapożyczenia pochodzące z różnych języków, a koegzystencja leksyki rodzimej i obcej stała się odbiciem struktury wojska, jaka zaistniała na początku XVII w. na ziemiach polskich. Funkcjonowały wówczas dwa rodzaje zaciągów: polski i cudzoziemski. Autorament narodowy, zwany przez Kitowicza **autoramentem polskim** 0156, obejmujący jazdę ciężką i lekką bazował na wzorcach polskich, stąd też więcej odnajdujemy tu słownictwa polskiego. Obok tegoż **autorament cudzoziemski**, który wymienia również Kitowicz (P253), w skład którego wchodziła piechota, dragonia, rajtaria.⁷

⁶I. Szlesiński, op. cit., s. 6.

⁷S. Marciniak, op. cit., s. 16.

Zapożyczenia, które stanowią w prozie Kitowicza istotny element tworzywa literackiego, można rozdzielić na dwie warstwy: starsze, utrwalone i zadomowione w języku oraz zapożyczenia nowsze, napływające do języka w XVIII w. Starsze słownictwo obce ma charakter neutralny, jest elementem języka ogólnego tamtego czasu, wywodzi się z języków: czeskiego, włoskiego, niemieckiego i wschodnich. Leksyka wojskowa spełnia przede wszystkim funkcję poznawczą, oznacza nowe desygnaty, określa obce realia, które niedostępne są powszechnej znajomości, oraz utrwała doświadczenia poznawcze. Podstawową funkcją, jakiej nabywa poprzez tę warstwę terminologiczną tekst, jest funkcja komunikatywna⁸, która warunkuje kontakt pomiędzy nadawcą tekstu a jego odbiorcami, zwłaszcza że obydwie utwory Kitowicza były zamyślonym przekazem dla przyszłych czytelników, przekazuje informacje o pewnych sferach działalności człowieka.

Realizuje tę funkcję w znacznym stopniu wielość określeń, ich szczegółowość i precyzyjność, co specjalnie uwidoczniło się w nazwach osób wojskowych, rodzajach wojsk czy też nazwach broni. Zapewne wielość, różnorodność i bogactwo stosowanych terminów wojskowych zostało wyzyskane dla stworzenia większej ekspresji wypowiedzi, wydobycia lepszej sugestywności obrazu, ale trzeba dodać, że taki sposób konstruowania słownictwa wynika z samej pozycji nadawcy tekstu.

Rozbudowana, dość precyzyjna terminologia uprawdopodobnia rangę nadawcy i jego wiarygodność, który w swoim tekście poświadcza autentyczną, rzetelną znajomość realiów wojskowych, powstałą na skutek prowadzonego życia żołnierskiego. Kitowicz dba o komunikatywność wypowiedzi, dlatego też przy pożyczkach nowszych, być może z tej przyczyny mniej zrozumiałych, podaje dublety, które się już upowszechniły. Rolę dubletów pełnić mogą zarówno starsze zapożyczenia jak też wyrazy rodzime. W ten sposób, tłumacząc nowsze formy, przyswaja je polszczyźnie. Stąd też częste u Kitowicza konstrukcje typu: „*jeden dragan czyli karabinier konny (...) ciął go w głowę P611, Przeznaczył go potem za feinricha (co znaczy pochorążego) P218, czytane były osoby (...) u konnych fajnszchmit po niemiecku, po polsku konował regimentowy 0185, każdy posesjonat miał dać z 5 dymów jednego wybrańca, czyli kantonistę P590, otrzymał pardon, lauffpas, czyli abszejt bez rekomendacji P249*”.

Stosowanie dubletów leksykalnych, pozwalające unikać powtórzeń, wpływa na staranniejszą, przemyślaną budowę tekstu, powoduje również doprecyzowanie, dookreślenie pewnych znaczeń, jest zarazem odbiciem dawnych polskich realiów wojskowych – istnienia obok siebie dwu rodzajów zaciągów: obcego i polskiego. Z reguły wymiennie występują wyrazy bez wyraźnego nacechowania, neutralne.

Rozpowszechnione w terminologii wojskowej osiemnastego stulecia były germanizmy, co również poświadczaają teksty Kitowicza, ale coraz obficiej pojawiały się w niej też galicyzmy. Wynika to z sytuacji dawnego wojska, w którym do XVIII w. językiem komendy był język niemiecki, a wiek następny przyniósł reorganizację

⁸Zgodnie z rozróżnieniem funkcji systemu języka od funkcji wypowiedzi, jakie zaproponowały R. Grzegorzycowa, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991.

wojska w oparciu o wzory francuskie i zmianę komendy na polską⁹. Dlatego też znacznie więcej u Kitowicza w grupie pożyczek niemieckich jest terminów starszych niż wśród zapożyczeń francuskich. Wskazać można następujące starsze germanizmy: *dragon*, *drabant*, *feldmarszałek*, *rotmistrz*, *regiment*, *rota*, *szwardon*, *szyk*, *hufiec*, *szylwach*, *frysz*, *kartacz*, *lont*, *moździerz*, *muszkiet* oraz nowsze: *gemejn*, *gifrejter*, *haubwach*, *jegier*, *kantonista*, *sztaboficjer*, *obwach*, *komenderować*, *abszejt*, *sztuciec*, *czapstrzyk*, *egzercerunek*, *laupfas*, *patrontasz*. W tym miejscu jeszcze raz trzeba powtórzyć uwagę, że słownictwo starsze było składnikiem języka ogólnego, natomiast nowe zapożyczenia pochodzenia niemieckiego były z pewnością znane głównie żołnierzom, stały się również elementem żargonu wojskowego¹⁰. Mają one postać, która wskazuje na zapożyczenie drogą słuchową, niezasymlowaną w polszczyźnie, jak: *frysz*, *feinrich*, *krygsrecht*, *obersztelejtnant*, *unteroficjer*. [Elementy żargonowe są nacechowane ekspresywnie, należą do nich między innymi formy *karwanier*, *szylwach*, *szarficz*, *gwardiak* z odcieniem pejoratywnym, pogardliwym oraz nieznanne językowi ogólnemu, jak *gifrejter*, *jegier*, *profas*, *wiarus*, *kampament*, *obluz*, *lederwerki*.]

Trzeba pamiętać, że terminologia wojskowa była zróżnicowana pod względem stylistycznym i geograficznym, inna na Kresach Wschodnich niż zachodnich¹¹. Wydaje się zatem, że u Kitowicza pochodzącego z Wielkopolski, nasycenie tego rodzaju słownictwa dużą liczbą germanizmów wynika z silniejszego, intensywniejszego oddziaływania języka niemieckiego.

Wracając do wpływów francuskich, warto przypomnieć, że do starszego złoża zapożyczeń należą formy: *brygadier*, *kawaleria*, *atak*, *atakować*, *marsz*, *ordynans*, *amunicja*, *pistolet*, *rapir*, *bateria*; do nowszego natomiast: *wolunter*, *karabatalion*, *partia*, *patrol*, *dyzarmować*, *ront*, *bombardować*, *kampament*, *kanonada*, *kapitulacja*, *kontrmarsz*, *rejterada*, *rewia*, *dezercja*. Grupa tychże galicyzmów jest nacechowana nowością, świeżością, co widać w konieczności przyswajania jej objaśniania przez autora.

Charakteryzując całość słownictwa, należy stwierdzić, że jest to zasób nowszy, chociaż występują w nim pewne elementy archaiczne, raczej współczesny Kitowiczowi, co wskazuje na fakt, że jest to bardziej słownictwo żołnierza walczącego niż historiografa.

Można wykazać, że u Kitowicza ta sfera leksyki ma dość indywidualny charakter, na skutek nałożenia się na siebie tych dwu różnych postaw i optyki widzenia militarnych realiów. Rezultatem tego stała się różna jakość warstwy leksykalnej w obydwu utworach, inne terminy funkcjonują w relacjach z walk na kartach *Pamiętników*, nieco odmienne w *Opisie obyczajów*, przy tworzeniu którego autor ko-

⁹S. Marciniak, op. cit., s. 16.

¹⁰S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990, s. 42, uważa, że termin cechuje jednoznaczność i neutralność stylistyczna i odróżnia się od żargonu profesjonalnego, którego jednostki nacechowane są ekspresyjnie.

¹¹I. Szelesiński, op. cit., s. 7.

rzyszał prawdopodobnie z innych źródeł, wspomnianych wcześniej regulaminów wojskowych.

Podsumowując: w warstwie terminologii wojskowej wyróżnić należy leksykę o funkcji komunikatywnej, informacyjnej, leksykę o funkcji charakteryzującej (oddającej koloryt środowiskowy, wskazującej na pochodzenie etniczne żołnierzy, oznaczającej ich obcość) oraz grupę form nacechowanych ekspresywnie, którą tworzą przede wszystkim elementy żargonowe.

Trudno oczywiście określić precyzyjnie, jaki procent zapożyczonego słownictwa mieścił się w złożu językowym autora bazującym na polszczyźnie ogólnej tamtego czasu, a ile było skutkiem jego indywidualnych skłonności do posługiwania się wyrazami obcymi. Wydaje się, że do indywidualnych cech należy zaliczyć uleganie wpływom niemieckim oraz używanie form obcych o charakterze żargonowym.

Terminologia religijna¹² jest dość bogata i różnorodna, jednakże pod względem zasobu nie dorównuje leksyce wojskowej. Poza tym frekwencja terminów wojskowych jest również zdecydowanie wyższa, pojawiają się dość często na kartach *Pamiętników* i *Opisu*, gdy elementy leksyki religijnej odnajdujemy głównie w jednym z rozdziałów *Opisu*. Dodatkowo cechą różnicującą te dwie warstwy leksykalne jest stopień ich powszechności, znajomości przez użytkownika języka tamtego okresu. Słownictwo wojskowe wydaje się bardziej hermetyczne, głównie z powodu występujących w nim elementów żargonowych oraz form świeżo zapożyczonych, podczas gdy religijne jest dość dawnego pochodzenia i nie zawiera tak wielu nieznanymi powszechnie terminów.

Dobra znajomość terminologii religijnej u Kitowicza była zapewne wynikiem obranej po konfederacji wielkopolskiej drogi życiowej – wstąpienia do stanu duchownego i pełnienia różnych funkcji w Kościele. Należy dodać, że leksyka, której używa pisarz, odnosi się do różnych odmian religii, ale ze względu na wyznanie i zaangażowanie samego autora znakomita większość dotyczy religii rzymskokatolickiej. W obrębie powyższego zasobu leksykalnego funkcjonuje słownictwo nacechowane stylistycznie, ekspresywnie oraz neutralne.

W warstwie tej terminologii można wyodrębnić kilkanaście grup semantycznych, których istotną cechą jest spory udział terminów pochodzenia obcego. Wśród nazw tworzących określenia czynności i obrządków religijnych wyrazy rodzime stanowią dość sporą klasę; funkcjonują tu znane obecnie: **rozgrzeszenie** 079, **klątwa** 0123, **dziękczynienie** 0106, **kazanie** 031, **spowiedź** 032, **pokuta** 079, **odpust** 033 oraz wyszłe z użycia **pomazanie** 'ostatnie namaszczenie' 026, **przeżegnanie** 'błogosławienie' 031. Ważną część tej grupy stanowią zapożyczenia, z których najliczniejsze są łacinyzmy, należą do nich: **absolucja** 'rozgrzeszenie' P313, **aspersja** 'pokropienie święconą wodą' 086, **benedykcja** 'uroczyste błogosławieństwo' 083, **ekskomunika** 'klątwa' 091, **ingres** 'rodzaj odpustu' 090, **interdykt** 'surowa kara kościelna' P362, **jubileusz** 'odpust zupełny' P347, **kołęda** 'duszpasterskie odwie-

¹²Słownictwu religijnemu zostały poświęcone prace E. Klicha, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927, M. Karpluk, *O najwcześniejszym polskim słownictwie chrześcijańskim*, [w:] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, J. Puzyna, *Słownictwo eucharystyczne w historii języka polskiego*, ZNOpol. XIII, 1991.

dziny księdza w parafii 062, **komunia** 'spożycie hostii' 032, **konsekrować** 'uroczyście poświęcić' P177, **misja** 'rekołecje służące umacnianiu wiary' 079, **ordynacja** 'obrzędek święcenia na kapłaństwo' 0105, **sakrament** 'rodzaj aktu religijnego' 029, **turyfikacja** 'kadzenie' 090. Obok łacińskich funkcjonują zapożyczenia z języka czeskiego **bierzmowanie** 'rodzaj sakramentu' 0105, z niemieckiego **egzorta** 'napominanie, kazanie' 090, francuskiego **rekołecje** 'praktyki religijne pozwalające osiągnąć skupienie wewnętrzne' 080, **wiatyk** 'komunia udzielana umierającemu' 026.

Jest to grupa słownictwa dawnego, starego, które znajduje poświadczenie w słowniku Lindego przede wszystkim z wieku XVI, jest to zarazem słownictwo, które uległo niewielkim modyfikacjom i dobrze zachowało się w języku. Nowsze są jedynie formy: *aspersja*, *misja* czy *kołęda* w tym znaczeniu, które pojawiło się stosunkowo późno, indywidualny charakter ma *turyfikacja*, nienotowana przez słowniki.

Interesującą i dość liczną grupę semantyczną stanowią nazwy nabożeństw i modlitw. Przeważają oczywiście zapożyczenia łacińskie, do których zaliczyć trzeba formy: **msza** 090, **kompleta** 'ostatnia wieczorna modlitwa' 042, **lamentacja** 'pieśń żałobna wykonywana w kościele' 046, **litania** 'modlitwa błagalna' 032, **nona** 'nabożeństwo odprawiane o dziewiątej czasu rzymskiego' 090, **pasja** 'nabożeństwo wielkopostne' 042, **pryma** 'msza odprawiana po wschodzie słońca' 090, **prymaria** 'pierwsza msza poranna' 090, **rezurekcja** 'uroczyste nabożeństwo wielkanocne' 046. Niewiele nazw pochodzi z innych języków, należą do nich: **pacierz** (czes.) 034, **nieszpory** (czes.) 'wieczorne nabożeństwo' 086, **prażnik** (ros.) 'uroczystość poświęcenia cerkwi' 0154, **wotywa** (fr.) 'poranna msza śpiewana' 036. Rodzimego pochodzenia są określenia: **modlitwa** 031, **nabożeństwo** 076, **jutrznia** 'msza odbywana wcześniej rano' 038, **różaniec** 034.

Warto również przytoczyć nazwy postów, które wymienia Kitowicz. W obrządku łacińskim przestrzegano następujących: **nowenny** 'post dziewięciodniowy' 040, **quindenny** 'post odprawiany przez pięć tygodni' 040, **septenny** 'post jednodniowy przestrzegany przez siedem tygodni' 040. Wszystkie pożyczki pochodzą z języka łacińskiego, a forma *quindenna* nie została odnotowana przez słowniki, ma przypuszczalnie charakter indywidualny. Obok powyższych w tekście *Opisu obyczajów* pojawiają się nazwy określające posty prawosławne, takie jak **filipowka** 'post odprawiany na św. Filipa' 099, **piotrowka** 'post na św. Piotra' 099, **spasowka** 'od im. Spas' 099. Te ostatnie terminy wydają się być mało znane, poświadczą je dopiero *Słownik warszawski*.

Kitowicz bardzo dokładnie przedstawia wspólnoty zakonne, wymieniając około trzydziestu różnych nazw zgromadzeń, z których przytoczę tu pewną część z tego względu, że słownictwo tego rodzaju nie jest specjalnie interesujące, nie odbiega też zbyt od stanu obecnego. Poza tym, co podkreśla też R. Pollak¹³, jest to część *Opisu* napisana w sposób schematyczny i monotony, przypominający rodzaj spisu

¹³R. Pollak, *Jędrzeja Kitowicza „Opis” jako dzieło historyczno-obyczajowe*, [w:] R. Pollak, *Wśród literatów staropolskich*, Warszawa 1966, s. 547.

organizacji zakonnych. Dla niektórych bazą stały się obce imiona założycieli, jak w przypadku nazw **augustianin** 088, **bazylianin** 099, **dominikanin** 095 czy też **filipin** P95 (ta forma odbiega od będącej w użyciu *filipowiec*) i marianin 089, którą podaje S.War w postaci *marianita*. Nazwy o odmiennej genezie to między innymi rodzime **bielanin** 089, **krzyżak** 088, rosyjskie **czernica** 099, francuskie **dyspensat** 085, łacińskie **bonifratr** 089, niemieckie **tercjarz** 041.

Jednak zdecydowanie ciekawsze są określenia osób wskazujące na ich relację względem religii, podkreślające ich odmienność. Pod względem stylistycznym jest to grupa słownictwa nacechowana, ekspresywna, uwidaczniająca postawę samego autora tekstu. Jako nazwy ogólne innowierców funkcjonują: **nowochrzczeniec** 027, **nowowierca** 026, **sektarz** 027, **bezbożnik** 029 oraz **apostata** (łac.) 'odszczępieniec od wiary' 0179, **heretyk** (łac.) 'nieuznający dogmatów religii' 025, **dysydent** (niem.) 'różnowierca' 029, **kacercz** (czes.) 'odstępca od katolicyzmu' 0123, **wiarek** 025, dodać należy **prozelitę** (fr.) 'nowo pozyskany wyznawca religii' 026. Ważną cechą tej sporej grupy określeń o charakterze ogólnym jest oddanie, ukazanie sposobu wartościowania postaw religijnych przez pisarza, są to nazwy z reguły nacechowane pejoratywnie lub ironicznie.

Szczegółowe określenia różnowierców zależą do nazwy odłamu religijnego lub sekty, do której przynależą, stąd pojawiają się u Kitowicza nazwy różnorodne pod względem pochodzenia: **arianin** (łac.) 'wyznawca arianizmu' 0123, **ciapciuch** (niejasne) 'członek żydowskiej sekty frankistów' 026, **deista** (niem.) 'wierzący w samego Boga' 029, **farmazon**, **freymason** (fr.) 'wolnomularz' 025, **filipowiec** 'członek odłamu staroobrzędowców' 025, **grek** 'wyznawca grekokatolicyzmu' P162, **husyt** 'zwolennik husytyzmu' P69, **kalwin** 'wyznawca kalwinizmu' 024, **karaim** (hebr.) 'wyznawca religii odrzucającej Talmud' 024, **kontrtalmudysta** 'członek sekty mistycznotalmudycznej' 027, **kwakier** (angl.) 'członek protestanckiej grupy wyznaniowej' 025, **luter** 'wyznawca luteranizmu' 024, **manista** (od im. Mennon Simonis) 'członek sekty nowochrześcijańców' 025, **schizmatyk** 'należący do schizmy' 098, **katolik** (łac.) 024.

Różnorodność tego rodzaju nazewnictwa sprzyja realizacji funkcji stylistycznych, w tym oddaniu kolorytu epoki. Operując dużą liczbą nazw zakonów, a z drugiej strony nazw odstępców od wiary pisarz stara się zachować równowagę w obrazie ówczesnej religii. Interesujące i dość liczne są w utworach Kitowicza nazwy osób duchownych i sług kościelnych. Można w nich wyodrębnić grupę nazw dostojników różnych wyznań, które są powszechnie znanymi zapożyczeniami. Z języka czeskiego pochodzą: **biskup** 026, **papież** 0100, **opat** 093, z łacińskiego: **arcybiskup** 0100, **kardynał** 0104, **nuncjusz** 072, **prałat** 045, **prowincajał** 'zwierzchnik zakonów jednej prowincji' 078. Z niemieckiego zostały zapożyczone formy: **general** 'główny przełożony zakonu' 088, **prymas** 025, **rabin** 024, natomiast z francuskiego: **metropolita** 098, **sufragan** 'namiestnik biskupa' 0105, jedyny rusycyzm w tej grupie nazw to **władyka** 'biskup prawosławny' 0154.

Funkcjonują również u Kitowicza nazwy duchownych sprawujących funkcje kościelne i klasztorne; sporą grupę stanowią germanizmy, takie jak: **altarysta** 'duchowny służący przy ołtarzu' 099, **komendarz** 'zastępca proboszcza' 099, **misjo-**

narz 'prowadzący działalność misyjną' 093, **penitencjarz** 'duchowny rozstrzygający ciężkie winy' 099, **prebendarz** 'duchowny, któremu przysługuje prebenda' 0100, **predykant** 'kaznodzieja protestancki' P564, **psalterysta** 'duchowny odgrywający psalmy' 099. Znakomitą większość stanowią pożyczki łacińskie, w tej liczbie: **celebrans** 'duchowny odprawiający uroczyste nabożeństwo' 042, **hebdomariusz** 'przewodniczący chórowi w odmawianiu modlitw' 090, **krucyfer** 'kanonik noszący krzyż przed prymasem' P494, **kleryk** 'alumn seminarium' 079, **mansjonarz** 'wikariusz przy katedrze' 099, **ordynariusz** 'duchowny sprawujący jurysdykcję kościelną' 0128, **paroch** 'proboszcz katolicki' P519, **pleban** 'wiejski proboszcz' 034, **superior** 'przełożony w klasztorze' 098, **wikariusz** 'pomocnik proboszcza' 099, **wikary generalny** 'przełożony zakonów' 091. Do przedstawionej grupy trzeba dodać pojedyncze zapożyczenia z innych języków, jak **kapłan** (czes.) 031, **kapelan** (wł.) 'duchowny katolicki opiekujący się pewną grupą' 032, **pop** (ros.) 'duchowny kościoła prawosławnego' 099, **seminarysta** (fr) 'uczeń seminarium duchownego' 081 oraz rodzime **kaznodzieja** 075. Krąg osób świeckich tworzą: **kantor** (łac.) 'przewodnik chóru' 034 i **zakrystian** (niem.) 'mający nadzór nad zakrystią' 091.

Niewiele odnajdujemy u Kitowicza zapożyczeń oznaczających księgi liturgiczne – **brewiarz** (łac.) 'zbiór modlitw kapłańskich' 0106, **kanon** (łac.) 'kanoniczne księgi Biblii' 0106, **mszał** (łac.) 'księga liturgiczna' 0106, **Talmud** (hebr.) 'zbiór praw judaizmu uzupełniający Stary Testament' 024. Nieliczne są także nazwy sprzętów liturgicznych, z łaciny pochodzą: **cyborium** 'puchar do przechowywania komunikantów' 042, **krucyfiks** 'krzyż z postacią Chrystusa' 045, **patyna** 'naczynie liturgiczne' 0119, **relikwie** 'przedmioty będące obiektem kultu religijnego' 045. Odnajdujemy w tej grupie również germanizmy, do których należą: **lichtarz** 'świecznik przed obrazem świętego' 084, **monstrancja** 'ozdobny przedmiot do wystawiania hostii' 041. Nieco poza tą kategorią nazw mieści się pochodzący z tego samego źródła **komunikant** 'hostia przeznaczona dla wiernych' P177, ale należy do niej **puszka** (czes.) 'kielich do przechowywania komunikantów' 031.

W pismach Kitowicza występuje sporo nazw budynków sakralnych i klasztornych różnych wyznań, zaliczyć do nich należy pochodzące ze starszego złoza: żydowską **bożnicę** 0105, prawosławną **cerkiew** 0154, katolicki **kościół** 024 i **kaplicę** 0105. Nazwy o charakterze specjalnym, szczegółowym to latynizmy: **kolegiata** 'kościół, przy którym istnieje kapituła' 0101, **oratorium** 'kaplica w klasztorze lub seminarium' 024, **erem** 'klasztor zakonników pustelników' 091 oraz germanizmy: **fara** 'kościół parafialny' 046, **krypel** 'zbiór protestancki' 024. Z greckiego wywodzą się określenia: **katedra** 'główny kościół diecezji pod zwierzchnictwem biskupa' 0102, **monaster** 'klasztor kościoła wschodniego' 093, pojedynczą pożyczką z mowrańskiego jest **klasztor** 'zespół budynków zamieszkałych przez zakonników' 034.

Częścią składową słownictwa religijnego są oprócz powyższych nazwy urzędów i stanowisk kościelnych, do których należą te o wyższej randze: **kapituła** (czes.) 'zjazd przełożonych zakonnych' 087, **nuncjatura** (wł.) 'przedstawicielstwo Watykanu' 084 oraz **kapelania** 080, **komendarstwo** 085, **opactwo** 'bycie opatem' 097, **wikariat** 080. Jako nazwy jednostek administracji kościelnej funkcjonują **diecezja** (łac.) 'jednostka zarządzana przez biskupa' 0105 i **parochia** (łac.) 'parafia

katolicka 082. Daniny na rzecz Kościoła, które wymienia pisarz, to **dziesięcina, meszne i kołędne** (062).

Terminologia religijna jest ważnym składnikiem *Opisu obyczajów*, a pozostawanie w stanie duchownym przez samego autora tekstu gwarantowało odpowiednią jej jakość i różnorodność. Widoczna jest jednak zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwiema warstwami leksyki – wojskową i religijną. Pierwszą Kitowicz operuje zdecydowanie sprawniej, posługuje się nią częściej, wykorzystuje i w opisie struktury wojska i w relacjach z wydarzeń wojennych. Leksyka religijna jest tylko podstawowym tworzywem językowym opisu życia religijnego, więcej tu wycieńczeń następujących po sobie, większa bezradność w konstruowaniu tekstu, zwracano również uwagę na fakt, że jest to część najsłabsza pod względem literackim¹⁴. Terminy pochodzące z języków obcych stały się elementem zasadniczym terminologii religijnej. Odmienne, niż w leksyce wojskowej, są proporcje udziału pożyczek z poszczególnych źródeł, bowiem największą grupę stanowią zapożyczenia łacińskie, np. *ekskomunika, diecezja, kołęda, litania, rezurekcja, mszał, relikwie, bonifater*. Wyraźnie mniej jest zapożyczeń czeskich, do których należą np. *oltarz, kacercz, papież, bierz-mowanie, nieszpory*; kolejną grupą pod względem wielkości są germanizmy, m.in.: *altarysta, predykant, komendarz, egzorta*. Zdecydowanie mniej jest pożyczek z francuskiego (*sufragan, metropolita, wiatyk, seminarysta*) i włoskiego (nuncjatura, ambona), także niewiele rusycyzmów (*czernica, monastyr, władyka, praznik*). Oczywiście słownictwo zapożyczone uzupełniają wyrazy rodzime.

Słownictwo religijne wyróżnia też dawność zapożyczeń, dominują pożyczki starsze, pochodzące z okresu staropolskiego, niewiele odnajdujemy form nowszych, wchodzących do języka w XVIII w., taki charakter mają jedynie nazwy: *misja, wotywa, rezurekcja, filipowka, spasowka, marianin, manista, seminarzysta, erem, prozelita, konfesjonal*. Indywidualny charakter odnajdujemy w formach: *turyfikacja, quindenna, septenna, dyspensat, wiarek, grek, kontrtalmudysta*.

Zapewne w niektórych zakresach funkcje spełniane przez leksykę religijną są podobne przedstawionym przy opisie terminów wojskowych. Zamierzenie wprowadzenia tego słownictwa do tekstu *Opisu* zostało zrealizowane dość dobrze dzięki kompetencji samego autora, która miała niewątpliwy wpływ na preferencję określonych typów leksykalnych. Terminologia religijna stanowi w *Opisie*, głównie w jednym z rozdziałów, element strukturalny tekstu, który jest tworzywem opisu pewnej sfery działalności, a zarazem warunkuje precyzyjny i pełny przekaz. Tym samym jest wykładnikiem funkcji o charakterze podstawowym – funkcji poznawczej, odsyłającej do określonej rzeczywistości pozajęzykowej, przekazującej informacje o świecie. Trzeba też zwrócić uwagę, że obydwie przedstawione tu grupy słownictwa mają charakter specjalny, terminologiczny; nie należą do podstawowego zasobu leksykalnego języka, dlatego też można wskazać na istotną rolę funkcji informującej, jakiej nabywa tekst dzięki tej leksyce. Zasób terminów religijnych, jakim operuje Kitowicz, mimo swego bogactwa nie zawiera terminów hermetycznych, znanych jedynie duchowieństwu, ale jest to warstwa leksykalna nieobca użytkownikowi

¹⁴R. Pollak, *Kitowicz jako narrator*, [w:] Tamże, s. 536.

osiemnastowiecznej polszczyzny. Terminologia zaprezentowana na kartach prozy Kitowicza w intencji twórcy miała spełnić również określoną funkcję, powinna dokonać nobilitacji utworu, zbliżyć do prozy o charakterze naukowym, ponieważ w zamierzeniu były to dzieła historyczno – etnograficzne. Posługiwanie się zasobami terminologicznymi zapewnia nie tylko precyzję opisu, ale zarazem gwarantuje pewną „uczoność” tekstu, nadając mu charakter rozprawy naukowej.

Słownictwo przedstawione w *Opisie obyczajów* dobrze oddaje koloryt odchodzącej w przeszłość epoki z powodu zmiany stosunku do religii wywołanej ideami oświeconymi. Toteż w tym kontekście nagromadzenie nazw tzw. odszczepieńców od wiary wpływa na wzmoczenie ekspresji wypowiedzi. Określone efekty stylistyczne uzyskuje autor poprzez wprowadzenie zapożyczeń różnego pochodzenia. Pożyczenia ruskie, hebrajskie, niemieckie spełniają funkcję charakteryzującą, oddają koloryt środowiskowy, głównie tam, gdzie Kitowicz opisuje religię prawosławną, żydowską czy protestancką. W ten sposób nacechowane są formy: *pop, praznik, czernica, fili-powka, spasowka, dyzunita, cerkiew, bazylianin, władyka, czy też karaim, rabin, Talmud, krypel, predykant, luter* i inne.

Słownictwo religijne zostało użyte przez Kitowicza w sposób celowy, terminy religijne, które występują w jego prozie, realizują przede wszystkim funkcję przedstawieniową, kognitywną, ale również spełniają określone funkcje stylizacyjne. Wpływ na kształt obydwu wymienionych warstw leksyki miało nałożenie się dwu perspektyw – pisarza historiografa oraz żołnierza i księdza. Uzyskana tą drogą jakość leksyki powoduje uprawdopodobnienie relacji z wydarzeń historycznych i opisu obyczajowości. Duża liczba zapożyczeń wynika z historycznych warunków kształtowania się słownictwa religijnego i wojskowego, a także pewnej autorskiej skłonności do posługiwania się germanizmami. Głównym motywem korzystania z zapożyczeń stała się chęć uzyskania dokładności opisu, a zarazem jego wiarygodności poprzez precyzowanie i cieniowanie znaczeń. Uzyskane dzięki temu wzbogacenie słownictwa wpływa na podniesienie walorów artystycznych tekstu, chociaż zakłóca pewną harmonijność stylistyczną. Wyrazy obce mają też swoistą siłę wyrazu, która opis czyni sugestywnym i wyrazistym.